



Sygn. akt I PK 229/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa P. P.

przeciwko M. S.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 30 stycznia 2020 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 7 maja 2018 r., sygn. akt III APa (...),

1. oddala skargę kasacyjną;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 czerwca 2015 r. powód P. P. wniósł o zasądzenie od pozwanej M. S. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą U. w N. kwoty 150.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i ból doznane w wyniku

wypadku przy pracy wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2015 r. do dnia zapłaty; kwoty 6.300,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 4.500,00 zł tytułem naprawienia szkody związanej z kosztami leczenia, w tym kosztami dojazdów do lekarzy z N. do P. i O., skapitalizowanej za okres od 28 marca 2014 r. do 25 maja 2015 r. (tj. 300 zł miesięcznie x 15 miesięcy). W piśmie procesowym z dnia 26 maja 2017 r. powód rozszerzył powództwo o zasądzenie kosztów opieki do kwoty 12.360 zł zamiast żądanej 6.300 zł, wnosząc o zasądzenie kosztów całodobowej opieki powoda za okres od 14 marca 2014 r. do 27 czerwca 2014 r.

Wezwanie do zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia powód skierował do pozwanej w dniu 10 kwietnia 2015 r.

Wyrokiem z dnia 4 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w P. zasądził od pozwanej M. S. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą U. w N. na rzecz powoda P. kwotę 117.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5.670 zł tytułem kosztów opieki z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2015 r. do dnia zapłaty i kwotę 1.766,87 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w P. kwotę 6.091 zł tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 2.224,71 zł tytułem nieuiszczonych wydatków (pkt 3) i nie obciążył powoda opłatą od pozwu i wydatkami od oddalonej części powództwa (pkt 4).

Na skutek apelacji strony pozwanej Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 7 maja 2018 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w punkcie 1 w ten sposób, że zasądzoną kwotę zadośćuczynienia obniżył do 72.000 zł i wzajemnie zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego (pkt 1), oddalił apelację w pozostałej części (pkt 2) oraz wzajemnie zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (pkt 3).

Sąd drugiej instancji za chybiony uznał apelacyjny zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c., przez zasądzenie odsetek za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu i rozszerzenia powództwa, a nie od dnia wyrokowania. Stosownie do treści tego przepisu, odsetki należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby

wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Kodeks cywilny nie precyzuje wyraźnie terminu zapłaty odsetek za opóźnienie. Przyjmuje się, że treść art. 481 § 1 k.c. przesądza o tym, iż odsetki płatne są już z chwilą bezskutecznego upływu terminu spełnienia świadczenia głównego. Natomiast w myśl art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Sąd Apelacyjny podzielił ugruntowane stanowisko judykatury, że terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, jest - w zależności od okoliczności sprawy - dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu lub dzień tego wyrokowania oraz że nie ma podstaw do przyjęcia, iż odsetki za opóźnienie powinny być zawsze zasądzone od daty wezwania do zapłaty lub od daty wyrokowania, bowiem kwestia ta musi być oceniana i rozstrzygana indywidualnie w każdym konkretnym przypadku. Zgodnie z judykaturą, inne rozstrzygnięcie powinno zapaść w przypadku, gdy krzywda poszkodowanego może być oceniona już w dacie wezwania do zapłaty, a inna w przypadku, gdy proces leczenia poszkodowanego i usuwania skutków doznanego urazu trwa jeszcze w trakcie postępowania sądowego. Kierując się powyższym stanowiskiem, Sąd Apelacyjny uznał, że krzywda powoda mogła być oceniona już w dacie wezwania do zapłaty. Proces leczenia został bowiem zakończony w dniu 27 czerwca 2014 r., a w toku postępowania nie pojawiły się żadne nowe okoliczności rzutujące na wysokość zasądzzonego ostatecznie zadośćuczynienia w kwocie 72.000 zł. Jedyną okoliczność, jaka zaistniała po dniu 14 maja 2015 r., to ta, że powód utracił jakiegokolwiek świadczenia z ubezpieczenia społecznego, gdyż został uznany za zdolnego do pracy od dnia 9 sierpnia 2015 r. i fakt ten potwierdzili biegli sądowi. Okoliczność ta nie wpłynęła jednak na zwiększenie zadośćuczynienia, lecz na jego zmniejszenie. Po wezwaniu do zapłaty nie zwiększyła się krzywda powoda. Zadośćuczynienie zostało zasądzone w kwocie niższej niż wskazana w wezwaniu

do zapłaty. Konkludując Sąd Apelacyjny stwierdził, że jeżeli w toku postępowania sądowego zostanie wykazane, iż dochodzona suma rzeczywiście należała się powodowi tytułem zadośćuczynienia, to odsetki przysługują od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia mogą przysługiwać dopiero od dnia wyrokowania.

Pozwana M. S. zaskarżyła powyższy wyrok skargą kasacyjną w części, w jakiej zasądzono na rzecz powoda P. P. odsetki ustawowe od zadośćuczynienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie: 1/ w szczególności przez uznanie, że w okolicznościach niniejszej sprawy zachodziły podstawy do zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda odsetek za opóźnienie od dnia wniesienia przez niego pozwu, zamiast od dnia wyrokowania, mimo tego, iż ani rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w P. , ani rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w (...), nie uwzględniło w całości roszczeń powoda co do wysokości żądanego przez niego zadośćuczynienia, co jedynie wówczas mogłoby uzasadniać uwzględnienie odsetek za opóźnienie biegnących od innej daty niż data wyrokowania w niniejszej sprawie, a dodatkowo przed dniem wyrokowania pozwanej nie były znane okoliczności decydujące o wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia (art. 481 § 1 k.c.); 2/ w szczególności przez ustalenie wymagalności odsetek ustawowych na dzień wcześniejszy niż data ustalenia odszkodowania, mimo że żadne okoliczności nie przemawiają za uwzględnieniem roszczenia o odsetki za opóźnienie od daty wcześniejszej niż data wyrokowania, skoro pozwana żadną czynnością faktyczną czy prawną nie zakłóciła sprawnego biegu postępowania, a roszczenie wobec niej w dacie wniesienia pozwu nie było całkiem oczywiste co do wysokości, co potwierdził zarówno wyrok Sądu Okręgowego w P. , jak i wyrok Sądu Apelacyjnego w (...), które dokonały miarkowania zadośćuczynienia, uznając jego wysokość za zbyt wygórowaną wobec postawy powoda prezentowanej w chwili zdarzenia wywołującego po stronie pozwanej obowiązek zapłaty na jego rzecz, co było przez pozwaną wskazywane od

chwili zgłoszenia wobec niej roszczeń objętych niniejszym postępowaniem (art. 363 § 2 k.c.).

Skarżąca wniosła o uwzględnienie apelacji od wyroku pierwszoinstancyjnego w zakresie odsetek za opóźnienie, przez zasądzenie ich od dnia wyrokowania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie wniosła o uchylenie w zaskarżonej części wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) oraz wyroku Sądu Okręgowego w P. i przekazanie sprawy właściwemu Sądowi do ponownego jej rozpoznania, a nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem nieuzasadnione są zarzuty naruszenia prawa materialnego przy ferowaniu zaskarżonego wyroku.

Na wstępie rozważań warto podkreślić, że istotą problemu na obecnym etapie postępowania jest określenie daty, od jakiej należało przyznać powodowi P. P. ustawowe odsetki od zasądzonych od pozwanej M. S. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą U. w N. kwoty zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek wypadku przy pracy.

Analizę prawidłowości zaskarżonego orzeczenia wypada rozpocząć od kilku słów na temat charakteru samego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W tej materii w doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjęty jest pogląd o kompensacyjnym charakterze tego świadczenia (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 czerwca 1968 r., I PR 228/68, niepublikowany; z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, niepublikowany; z dnia 18 kwietnia 1978 r., IV CR 99/78, niepublikowany; z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85, niepublikowany; z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAPiUS 2000 nr 16, poz. 626; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, niepublikowany; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepublikowany). Zgodnie z teorią kompensacyjną, celem zadośćuczynienia za krzywdę jest wyrównanie wyrządzonej szkody niemajątkowej. Rozmiar cierpień jest

podstawowym kryterium ustalania wysokości zadośćuczynienia. Kompensacja nie może prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego, ale nie może także być nieodpowiednia w stosunku do doznanej krzywdy, ponieważ zasądzone świadczenie nie wypełnia wówczas w sposób prawidłowy przypisywanych mu zadań. W judykaturze Sądu Najwyższego uznaje się za niepodważalną zasadę, że poszkodowany powinien otrzymać zawsze pełne zadośćuczynienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 157/68, OSNCP 1969 nr 2, poz. 37; uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974 nr 9, poz. 145; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 4). Funkcja kompensacyjna jest realizowana wówczas, gdy kwota pieniężna może być traktowana przez samego poszkodowanego za adekwatną wobec doznanych cierpień. Oceny jej wysokości dokonuje więc sam poszkodowany i to jedynie on może stwierdzić, czy zadośćuczynienie odpowiada rozmiarowi doznanej szkody i czy w pełni został naprawiony wyrządzony mu uszczerbek, a więc czy rzeczywiście przyznane świadczenie spełnia w konkretnym przypadku funkcję kompensacyjną. Zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za krzywdę ma przywrócić, na ile jest to możliwe, stan istniejący przed zdarzeniem wyrządzającym krzywdę, przy czym w odniesieniu do zadośćuczynienia można mówić o swoiście ujmowanej funkcji kompensacyjnej, różniącej się w sposób zasadniczy od kompensacji szkody majątkowej dokonywanej za pomocą odszkodowania. Odszkodowanie, jeśli odpowiada rozmiarom wyrządzonej szkody (przy założeniu, że uszczerbek został wyrządzony w dobrach zastępowalnych) może w pełni przywrócić stan poprzedni. Funkcja kompensacyjna w przypadku zadośćuczynienia powinna zaś być ujmowana szeroko, nie ograniczając się jedynie do finansowych korzyści przysparzanych w majątku poszkodowanego. W przypadku zadośćuczynienia kompensacja dokonuje się głównie w sferze psychicznej poszkodowanego. Przywrócona zostaje pewna równowaga emocjonalna, naruszona przez doznane cierpienia psychiczne. Jest to szczególnie ważne przy uszczerbku o charakterze niemajątkowym, gdzie pełna rekompensata nie jest możliwa do osiągnięcia. Ocenie podlegają wartości niewymierne majątkowo, dlatego istotne jest, aby poszkodowany odczuł nie tylko ekonomicznie, ale także w sferze psychiki

prawidłowość zastosowanego środka. Takie ujmowanie funkcji zadośćuczynienia pozwala na ścisłe powiązanie kompensacji z satysfakcją. Konkludując wypada stwierdzić, że wysokość przyznanej sumy powinna być tak ukształtowana, aby z jednej strony stanowiła odzwierciedlenie doznanego uszczerbku, zaś z drugiej, mimo niepełnej kompensacji z uwagi na brak możliwości przywrócenia do stanu poprzedniego, była zauważalna i przynosiła poszkodowanemu satysfakcję. Jeśli w przekonaniu poszkodowanego wysokość przyznanej mu tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej będzie satysfakcjonująca, to zastosowany środek spełnił także przypisywaną mu funkcję kompensacyjną.

Nie powinno budzić wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, która powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy. Suma "odpowiednia" w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, lecz jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, które mogą mieć znaczenie w danym przypadku. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego i konkretną krzywdą (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010 Nr 3, poz. 80; z dnia 8 października 2008 r., IV CSK 243/08; z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/2004; z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, niepublikowane). Dlatego nie jest wystarczające stwierdzenie przez sąd, że przesłanką zadośćuczynienia jest ból i cierpienie będące następstwem urazu ciała lub rozstroju zdrowia, lecz konieczne jest ustalenie konkretnych okoliczności charakteryzujących związaną z tym krzywdę (wyrok Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, niepublikowany). Orzecznictwo wymaga z jednej strony, uwzględnienia wszystkich okoliczności, z drugiej, indywidualnego podejścia do każdego przypadku. Kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, wynikają z bogatego orzecznictwa sądowego.

Wypada zauważyć, że zadośćuczynienie za krzywdę jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i stanowi rekompensatę za

wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te, które w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, zapewne wystąpią u niego w przyszłości.

Mając na uwadze odszkodowawczy charakter zadośćuczynienia godzi się przypomnieć, że zobowiązanie sprawcy szkody do naprawienia wyrządzonej szkody powstaje i staje się wymagalne z chwilą jej wyrządzenia. Tak ogólnie ujęte zobowiązanie może przybrać formę świadczenia zobowiązanego polegającego na przywróceniu stanu poprzedniego (restytucji naturalnej) albo świadczenia pieniężnego w postaci odszkodowania. Zgodnie bowiem z art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Uczynienie zadość obowiązowi naprawienia szkody przez osobę odpowiedzialną za jej naprawienie wymaga więc dokonania przez poszkodowanego wyboru formy naprawienia szkody i zakomunikowania tego, na przykład przez wezwanie osoby zobowiązanej do naprawienia szkody do zapłaty określonej kwoty odszkodowania. W takim wypadku, w myśl art. 455 k.c., dłużnik (osoba odpowiedzialna za naprawienie szkody) powinien niezwłocznie zapłacić poszkodowanemu należne odszkodowanie. Ogólnie ujęte zobowiązanie do naprawienia szkody jest więc ze swej istoty zobowiązaniem niepieniężnym. Przekształca się w zobowiązanie pieniężne dopiero z chwilą wyboru przez poszkodowanego formy naprawienia szkody w postaci zapłaty odszkodowania. Mimo, że świadczenie odszkodowawcze ma charakter świadczenia pieniężnego, wykazuje ono pewne specyficzne cechy w stosunku do świadczeń pieniężnych w ścisłym znaczeniu, tj. gdy przedmiotem zobowiązania od chwili powstania jest suma pieniężna ściśle określona co do swej wysokości. W stosunku do takiego zobowiązania pieniężnego ma zastosowanie zasada nominalizmu określona w art. 358¹ § 1 k.c., według której spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. Wyjątki dotyczą możliwości zastrzeżenia przez same strony mechanizmu waloryzacyjnego (art. 358¹ § 2 k.c.) oraz dokonania sądowej waloryzacji takiego świadczenia w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania (art. 358¹ § 3 k.c.). Inaczej jest w przypadku świadczenia pieniężnego w postaci obowiązku

zapłaty odszkodowania. W stosunku do takiego zobowiązania ma zastosowanie zasada zawarta w art. 363 § 2 k.c., według której jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Osoba zobowiązania do naprawienia szkody powinna zapłacić poszkodowanemu należne mu odszkodowanie - zgodnie z art. 455 k.c. - niezwłocznie po wezwaniu do jego zapłaty. Wysokość tego odszkodowania ustala się wówczas według kryteriów zawartych w art. 363 § 2 k.c. W razie sporu sądowego dotyczącego odszkodowania, norma zawarta w art. 363 § 2 k.c. - przy uwzględnieniu art. 316 k.p.c. - oznacza, że wysokość odszkodowania powinna zostać ustalona, co do zasady, według cen obowiązujących w chwili wyrokowania sądu, chyba że szczególne okoliczności przemawiają za przyjęciem za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Zawarte w art. 363 § 2 sformułowanie, że wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, wskazuje, że przytoczony przepis bezpośrednio dotyczy szkód w mieniu, gdyż wówczas istotne znaczenie mają ceny. Doktryna i judykatura przyjmują jednak zgodnie, że art. 363 § 2 k.c. ma szersze zastosowanie; dotyczy on bowiem określenia wartości wszystkich dóbr i usług oraz wyraża ogólną zasadę, że przy tak zwanych zobowiązaniach niepieniężnych ze świadczeniem pieniężnym, którego przykładem jest właśnie występujące w niniejszej sprawie zobowiązanie do naprawienia szkody w pieniądzu, należy uwzględniać zmiany wartości pieniądza zachodzące między zdarzeniem prawnym kreującym zobowiązanie pieniężne a wykonaniem tego zobowiązania. Kwestia zastosowania omawianego przepisu do ustalenia wysokości zadośćuczynienia była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90 (niepublikowanym). Stwierdzono w nim, że jakkolwiek przepis ten mówi o cenach, to jednak ma on także zastosowanie do tych wszystkich wypadków, w których odszkodowania nie określa się według cen w dosłownym tego słowa znaczeniu. Dlatego nie ma żadnych podstaw, aby z zawartego w art. 363 § 2 k.c.) pojęcia "odszkodowanie" wyłączyć odszkodowanie w postaci zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.).

Artykuł 363 § 2 k.c. eksponuje zasadę kompensacyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej. Odszkodowanie powinno gwarantować poszkodowanemu pełną rekompensatę za wyrządzoną szkodę. W typowych stanach faktycznych, zastosowanie art. 363 § 2 k.c. powoduje uwzględnienie każdego, a nie tylko istotnego, spadku siły nabywczej pieniądza, jaki następuje pomiędzy datą powstania szkody, wezwaniem osoby zobowiązanej do naprawienia szkody do zapłaty odszkodowania, czy datą doręczenia odpisu pozwu pozwanemu (sprawcy szkody) a datą wyrokowania przez sąd o należnym poszkodowanemu odszkodowaniu. Trzeba jednak mieć na uwadze, że art. 363 § 2 k.c. pozwala na ustalenie wysokości odszkodowania także według cen obowiązujących w innej chwili niż data ustalania jego wysokości (chwilę wyrokowania), na przykład według cen obowiązujących w chwili wezwania osoby odpowiedzialnej za naprawienie szkody do zapłaty odszkodowania.

Z problematyką momentu, według jakiego należy uwzględniać ceny przy ustalaniu wysokości odszkodowania wiąże się kwestia odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia.

Należy zatem przytoczyć treść art. 481 k.c. (będącego z niewielkimi, redakcyjnymi zmianami, odpowiednikiem art. 248 k.z.), zgodnie z którym odsetki należą się za samo opóźnienie, choćby zatem wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi; przysługują one przy tym w zasadzie według stopy ustawowej. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny, tak ujęte odsetki stanowią rekompensatę uszczerbku doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. W odniesieniu do należności pieniężnych można bowiem zawsze przyjąć, że w następstwie opóźnienia wierzyciel doznaje uszczerbku w postaci utraty procentu, na jaki mógłby ulokować otrzymaną w terminie sumę. To niejako ryczałtowe i oparte na uproszczonych zasadach wyrównanie typowego uszczerbku wynikłego z nieotrzymania świadczenia pieniężnego w terminie - jakim jest przyznanie odsetek za opóźnienie - stanowi rekompensatę minimalną. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może bowiem żądać nadto naprawienia szkody na zasadach ogólnych.

Przewidziany w art. 481 k.c. obowiązek zapłaty odsetek powstaje zarówno w razie opóźnienia w spełnieniu świadczenia z zobowiązania pieniężnego sensu stricto (zobowiązania, którego przedmiotem od chwili powstania jest suma pieniężna), jak i w razie opóźnienia w wykonaniu tak zwanego zobowiązania niepieniężnego ze świadczeniem pieniężnym (przykładem tego ostatniego jest zobowiązanie do naprawienia szkody w pieniądzu, przy czym może chodzić tak o odpowiedzialność kontraktową, ale i deliktową).

Gdy więc dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania pieniężnego sensu stricto, na przykład nie płaci w terminie umówionej ceny za kupiony towar lub nie oddaje we właściwym czasie pożyczonej sumy, wierzyciel może domagać się stosownych odsetek od kwoty zobowiązania za okres opóźnienia. Poza tym wierzyciel może, jeżeli wykaże, że doznał szkody przewyższającej sumę odsetek za opóźnienie, a dłużnik nie udowodni, że opóźnienie było następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi, żądać naprawienia całej doznanej szkody. W tym wypadku odsetki za opóźnienie w uiszczeniu kwoty zobowiązania podlegają zaliczeniu na poczet sumy odszkodowania (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1958 r., 2 CR 460/57, OSN 1959 nr 2, poz. 53).

Podobnie rzecz się przedstawia w wypadku wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym albo na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, podlegającej naprawieniu w pieniądzu, a więc gdy występuje zobowiązanie niepieniężne ze świadczeniem pieniężnym. Jeżeli dłużnik nie płaci odszkodowania w terminie, to jest z reguły niezwłocznie po wezwaniu, o którym mowa w art. 455 k.c., niekiedy zaś już w dniu wyrządzenia szkody, wierzyciel nie ma możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Doznany przez niego z tego powodu uszczerbek powinien być pokryty przez przyznanie mu odsetek za opóźnienie w zapłacie wymaganej sumy.

Odnosnie do zagadnienia właściwej daty, od której poszkodowani mogą żądać odsetek za opóźnienie w zapłacie odszkodowania, orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane są trzy stanowiska. Według pierwszego z nich, zobowiązany do naprawienia szkody popada w opóźnienie, ze skutkami wynikającymi z art. 481 § 1 k.c., od dnia wezwania go przez poszkodowanego do

zapłaty odszkodowania bez względu na to z jakiej daty ceny są podstawą ustalenia wysokości odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, LEX nr 116589). Uzasadnieniem takiego stanowiska jest przyjęcie, że obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku, co jest nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika.

Według drugiego, dominującego zapatrywania, jeżeli wysokość odszkodowania jest ustalona na podstawie cen z daty wyrokowania albo innej daty, to również od tych dat należą się wierzycielowi odsetki (uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 1994 r., III CZP 183/93, OSNC 1994 nr 7-8, poz. 155 oraz z dnia 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNC 1995 nr 2, poz. 26; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000 nr 9, poz. 158; z dnia 27 marca 2001 r., IV CKN 297/00, LEX nr 52405; z dnia 8 maja 2003 r., II CKN 66/01, LEX nr 121712; z dnia 21 listopada 2003 r., II CK 239/02, LEX nr 479364; z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 569/04, LEX nr 284141; z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 17/08, LEX nr 424385; z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09, LEX nr 852671; z dnia 22 stycznia 2014 r., III CSK 98/13, LEX nr 1463876; z dnia 14 października 2016 r., I CSK 685/15, LEX nr 2151461). Zwolennicy tej koncepcji argumentują, że wyrok ustalający odszkodowanie według cen z chwili wyrokowania bądź innej daty, ma charakter kształtujący. W konsekwencji dopiero od chwili określenia wysokości odszkodowania przez sąd możliwe jest obarczenie dłużnika negatywnymi skutkami prawnymi wynikającymi z art. 481 § 1 k.c. za spełnienie tak określonego świadczenia z opóźnieniem. Data wymagalności roszczenia odszkodowawczego nie jest tożsama z datą popadnięcia dłużnika w stan opóźnienia w zapłacie odszkodowania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 17/08). Ponadto zachodzi zbieżność funkcji kompensacyjnej - wynikającej z art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 2 k.c. - której celem jest zapewnienie poszkodowanemu pełnego odszkodowania przez waloryzację jego wysokości, co powinno zapewnić poszkodowanemu naprawienie w pełni doznanej szkody. Odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) w odniesieniu do zobowiązań w istocie niepieniężnych, ale ze świadczeniem pieniężnym, jako środkiem umarzania zobowiązania odszkodowawczego, pełnią

wszak tę samą funkcję, co regulacja art. 363 § 2 k.c., kompensując spadek wartości należności pieniężnej wywołanej spadkiem cen. Data miarodajna dla ustalenia rozmiarów szkody jest w tym przypadku zarazem najwcześniejszą możliwą datą początku naliczania odsetek. Przyznanie odsetek od odszkodowania ustalonego według cen z daty orzekania na okres poprzedzający tę datę, prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania dłużnika kosztem wierzyciela. Łączna suma odszkodowania i odsetek nie może przewyższać wysokości szkody. Nie znajduje też usprawiedliwienia stosowanie równocześnie dwóch mierników równoważących skutki utraty siły nabywczej pieniądza, które prowadzą do podwójnej waloryzacji. Ustalenie odszkodowania następuje z chwilą wydania wyroku, w którym się o nim rozstrzyga, co koresponduje z wyrażoną w art. 316 § 1 k.p.c. zasadą uwzględniania przez sąd przy wyrokowaniu stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Z tej właśnie przyczyny odszkodowanie obliczone według cen z daty jego ustalania, którą z reguły jest data orzekania, staje się wymagalne dopiero z datą wyrokowania i dopiero od tej daty dłużnik pozostaje w opóźnieniu uzasadniającym zapłatę odsetek. Zastosowanie tej zasady powoduje, że wierzyciel nie ponosi negatywnych skutków spadku wartości pieniądza w okresie od wymagalności zobowiązania do orzekania o obowiązku dłużnika, zapewnia, zatem pełną kompensatę.

Według trzeciego stanowiska, w rozważanym wypadku zachodzi konieczność zastosowania mechanizmu korygującego. Ustalenie wysokości odszkodowania według cen z daty wyrokowania nie może bowiem pozbawić poszkodowanego ani odsetek ustawowych od daty wymagalności odszkodowania wyrażonego sumą pieniężną ustaloną według cen z tej daty, ani odsetek ustawowych od przyznanego odszkodowania od daty jego zasądzenia (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998 r., III CZP 72/97, OSNC 1998 nr 9, poz. 133). W konsekwencji - jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2003 r., II CK 146/02 (LEX nr 82271) - w przypadku dochodzenia przez poszkodowanego odszkodowania za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym należy wyróżnić trzy terminy: datę wymagalności roszczenia (art. 455 k.c.), datę właściwą dla ustalenia wysokości

odszkodowania (art. 363 § 2 k.c.) oraz datę, od której należą się wierzycielowi odsetki (art. 481 § 1 k.c.).

Podobna rozbieżność stanowisk zarysowała się w judykaturze w kwestii określenia początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie spornego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Według jednego z poglądów, odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należą się od dnia wyrokowania przez sąd (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665; z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661; z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02, LEX nr 82273). Inny pogląd zakłada, że odsetki powinny być zasądzone od dnia określonego w wezwaniu do jego zapłaty (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, LEX nr 12210 i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683). Wreszcie zgodnie z trzecim stanowiskiem, początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Zatem terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, LEX nr 577748; z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109; z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, LEX nr 1129170; z dnia 7 listopada 2013 r., II PK 53/13, LEX nr 1418731).

Odnosząc się do powyższych poglądów judykatury godzi się podkreślić, że przepis 481 § 1 k.c. dotyczy sytuacji, w której na dłużniku ciąży obowiązek spełnienia świadczenia pieniężnego określonego co do wysokości. Przyjęcie istnienia stanu opóźnienia jest możliwe wówczas, gdy dłużnik nie spełnia w terminie świadczenia pieniężnego określonego co do wysokości. Warunkiem istnienia stanu opóźnienia dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego jest to, aby dłużnik znał treść obowiązku, jaki ma spełnić (wysokość świadczenia pieniężnego) względnie czynniki, które pozwalają ustalić wysokość tego świadczenia. Należy mieć bowiem na uwadze treść art. 354 § 1 k.c., według którego dłużnik powinien wykonać zobowiązanie między innymi zgodnie z jego treścią, co jest możliwe wówczas, gdy

zna treść swego zobowiązania. Tylko w takim przypadku dłużnik może ponosić negatywne konsekwencje prawne wynikające z zaniechania wykonania tego obowiązku. Wskazane argumenty uzasadniają wniosek, że osoba zobowiązania do naprawienia szkody, w sytuacji, w której wysokość odszkodowania jest ustalana na podstawie cen obowiązujących w chwili wyrokowania, popada w stan opóźnienia w spełnieniu tak określonego świadczenia najwcześniej od daty wyrokowania. W konsekwencji brak jest podstaw do zasądzenia od osoby odpowiedzialnej za naprawienie szkody ustawowych odsetek za opóźnienie od tak ustalonego odszkodowania od daty wcześniejszej niż data wyrokowania, jeżeli w chwili tej ceny były wyższe od cen obowiązujących wcześniej, w szczególności w chwili wezwania tej osoby do zapłaty odszkodowania. Zasądzenie odsetek ustawowych od odszkodowania ustalonego według cen obowiązujących w chwili wyrokowania za okres poprzedzający tę datę prowadziłoby do podwójnej kompensacji tego samego uszczerbku majątkowego doznanego przez poszkodowanego wskutek spadku siły nabywczej pieniądza, na dwóch podstawach prawnych - art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 2 k.c.

Jak jednak zauważono wyżej, art. 363 § 2 k.c. pozwala na ustalenie wysokości odszkodowania także według cen obowiązujących w innej chwili niż data ustalania jego wysokości (chwilę wyrokowania), na przykład według cen obowiązujących w chwili wezwania osoby odpowiedzialnej za naprawienie szkody do zapłaty odszkodowania. W takim przypadku poszkodowany może żądać na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. odsetek od tak ustalonego odszkodowania za okres liczony od chwili, gdy zgodnie z art. 455 k.c. dłużnik powinien był spełnić świadczenie odszkodowawcze po wezwaniu go do jego zapłaty. Poszkodowany może domagać się, aby właśnie według tej metody sąd określił wysokość należnego mu odszkodowania i zasądził należne odsetki za opóźnienie w jego zapłacie. Zgłaszając w pozwie żądanie zapłaty określonego co do wysokości odszkodowania wraz z odsetkami od chwili doręczenia odpisu pozwu, powód daje wyraz temu, że żąda odsetek za opóźnienie w zapłacie przez pozwanego odszkodowania w wysokości przysługującej właśnie na chwilę doręczenia odpisu pozwu pozwanemu.

Jeżeli powód dochodzi zapłaty określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami za opóźnienie od danego dnia, wcześniejszego niż dzień wyrokowania, i w toku postępowania sądowego okaże się, że kwota ta istotnie należała się mu od tego dnia, odsetki powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem. Dochodzoną kwotę można uznać za należną we wskazanym dniu, gdy wyraża ona szkodę powoda według cen z tego dnia lub - w pewnych szczególnych wypadkach - z oznaczonego wcześniejszego dnia. Odwołaniu się do cen z czasu poprzedzającego dzień wyrokowania nie stoi na przeszkodzie to, że zasadą w obowiązującym prawie jest ustalanie odszkodowania według cen z daty wyrokowania, ponieważ zasada ta, mając na celu możliwie pełną kompensatę szkody, nie może usprawiedliwiać ograniczeń praw poszkodowanego. W pewnych wypadkach ceny z dnia poprzedzającego dzień wyrokowania muszą być nawet uznane, w drodze wyjątku przewidzianego w art. 363 § 2 *in fine* k.c., za jedynie właściwe dla ustalenia odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1983 r., IV CR 555/82, OSNCP 1983 nr 8, poz. 123).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, że krzywda powoda doznana w wyniku wypadku przy pracy mogła być oceniona już w dacie wezwania do zapłaty, skoro proces leczenia został zakończony w dniu 27 czerwca 2014 r., a w toku postępowania nie pojawiły się żadne nowe okoliczności rzutujące na wysokość zadośćuczynienia zasądzzonego ostatecznie w kwocie 72.000 zł. Jedyna okoliczność, jaka zaistniała po dniu 14 maja 2015 r., to jest fakt, że powód utracił prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego wobec uznania go za zdolnego do pracy od dnia 9 sierpnia 2015 r., nie wpłynęła na zwiększenie zadośćuczynienia, lecz przeciwnie – implikowała jego zmniejszenie. W konsekwencji tego, zadośćuczynienie zostało zasądzone w kwocie niższej niż wskazana w wezwaniu do zapłaty. W sytuacji, gdy zasądzona tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna należała się powodowi już w dacie wezwania pozwanej do zapłaty, ustawowe odsetki za opóźnienie w spełnianiu świadczenia przysługują od wskazanego w wezwaniu dnia.

Nie podzielając zarzutów i wniosków kasacyjnych skarżącej, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁴ oraz art. 108 § 1 w związku z art. 398²¹ orzekł jak w sentencji wyroku.

